PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII | Warszawa, czwartek 14 lipca 1932 r. | Nr. 158

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S.Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA, RUMUNJA A Z. S. R. R. PAKTY O NIEAGRESJI.

Niektóre dzienniki rumuńskie z 13.VII, zamieściły ponownie nepokojące opinję tutejszą pogłoski o rzekomej gotowości ze strony Polski niezwłocznego podpisania paktu o nieagresji z Sowietami, bez oglądania się na stanowisko Francji i Rumunji, co mogłoby — zdaniem tych dzienników — odbić się ujemnie na sojuszu polsko-rumuńskim.

Adeverul uspakaja te obawy, stwierdzając, że dobre i przyjazne stosunki między Polską i Rumunją nie uległy osłabieniu, ani też nie są wystawione na żadną próbę.

Viitorul i Indépendance Roumaine podkreślają, że opinja rumuńska nie ma żadnych podstaw do podejrzewania rządu polskiego czy to o brak lojalności w stosunku do swej sojuszniczki, czy też o brak przenikliwości politycznej.

Züricher Ztg. 11.VII, poświęca art. wst. sprawie polsko-sowieckiego paktu o nieagresji. Dziennik podkreśla, iż polityka obecna w Niemczech jest groźna zarówno dla Polski jak i dla Rosji sowieckiej. Nurtują w niej bowiem dwie tendencje: współdziałania z Rosją przeciw Polsce, i współdziałania z Polską przeciw Rosji. Wprawdzie to pomieszanie pojęć u polityków, którzy obecnie zdobyli władzę w Niemczech, można uważać także za coś uspakajającego, to jednak nie mniej niepodobna zaprzeczyć, że liczy się ona z możliwością pobicia Polski przy pomocy Rosji, by następnie tem łatwiej napaść na Sowiety. Dziennik przypuszcza dalej, że pakt o nieagresji ma także cele gospodarcze, mianowicie ma otworzyć drogę solidarności gospodarczej wielkich państw wschodniej Europy, które muszą utworzyć wspólny front przeciw gospodarczej ekspansji Niemiec. „Cała wschodnia Europa — kończy dziennik — musi uważać politykę, prowadzoną przez obecny a tembardziej przez przyszły rząd prawicowy Niemiec, za wyzwanie. To też obecna gotowość do zawarcia paktu w Warszawie i Moskwie zdaje się być tylko sygnałem większej akcji obronnej".

Izwiestja i Prawda z 12.VII, poświęcają 12-ej rocznicy istnienia białoruskiej republiki sowieckiej jedynie krótkie wzmianki.

Trybuna Radziecka 12.VII, poświęca rocznicy tej obsz. art., w którym z jednej strony wypisuje pochwały na cześć komunizmu, z drugiej zaś strony oskarża Polskę o rzekomą chęć najazdu na Moskwę. Dziennik wyraża nadzieję, że „masy pracujące Ukrainy i Białorusi zachodniej pokrzyżują przygotowania wojenne polskich interwencjonistów".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Izwiestja i Prawda z 13.VII, podają p. n. „Antyniemieckie demonstracje w Polsce" wiadomości o poznańskim zjeździe Strzelca i gdyńskim zjeździe Sokoła, podkreślając szowinistyczny rzekomo charakter tych zjazdów.

Prawda, podając wiadomości o uchwałach zjazdu związków zawodowych górników i metalowców w Katowicach, podkreśla, że „polski faszyzm i socjalfaszyzm usiłuje skierować wrzenie mas robotniczych w łożysko antyniemieckiego szczucia".

Danziger Allg. Ztg. 13.VII, donosi o rzekomym napadzie strzelców w powiecie chojnickim na zebranych w budynku szkolnym miejscowych Niemców. „Prześladowania i napady na mniejszość narodową— pisze dziennik — stały się w Polsce systemem, w Genewie jednak Polacy mówią ciągle o moralnem rozbrojeniu".

POLSKA A GDAŃSK.

Deutsche Tageszeitung 13.VII, twierdzi w koresp. z Rzymu, że coraz częściej, na skutek starań Francji,

ukazują się w prasie włoskiej artykuły przychylne Polsce i „noszące wyraźne piętno polskiej propagandy". Tak np. ostatnio jedno z pism rzymskich zamieściło koresp. z Warszawy w sprawie stosunków polsko-gdańskich, w której podkreślono fakt, iż obrót portu gdańskiego wzrósł z 2,1 miljonów ton z r. 1913 na 8 miljonów w r. 1931. „Deutsche Tageszeitung" dodaje, że mało komu z czytelników włoskich wiadomo, iż wzrósł w Gdańsku jedynie obrót towarami masowemi jak węgiel i drzewo, podczas gdy obrót towarami wartościowemi znacznie się obniżył od r. 1913.

POLSKA PROPOZYCJA ZWOŁANIA KONFERENCJI ROLNICZEJ.

Kölnische Zeitung 13.VII, donosi o oświadczeniu min. Zaleskiego w sprawie zwołania konferencji państw rolniczych. Dziennik twierdzi w komentarzu, że poprzednie konferencje rolnicze środkowo-europejskie ograniczały się raczej do zaleceń, aniżeli do konkretnych środków zaradczych, — nie należy się zatem i tym razem spodziewać większych rezultatów, po inicjatywie Polski.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

PO KONFERENCJI LOZAŃSKIEJ. STANY ZJEDN. A. P. A KONTYNENT.

Le Journal 12.VII, w art. St. Brice'a twierdzi, iż w obecnej chwili najważniejsze jest wiedzieć, jak reaguję niemiecka opinja publiczną na traktat lozański. Jak dotąd, reakcja opinji publicznej nie jest bynajmniej dobrą prognozą na przyszłość. Jedynie partje lewicowe wyrażają zadowolenie z wyników konferencji lozańskiej, lecz nie tyle z przekonania, jak przez chęć skompromitowania v. Papena i udowodnienia, że musiał on zadowolić się zbieraniem owoców, posianych przez Brüninga. Katolicy znów są niezadowoleni, iż rozpoczęte przez nich dzieło kto inny doprowadził do końca. Nacjonaliści i hitlerowcy, którzy w najbliższej przyszłości stanowić będą w Niemczech większość, odrzucają z całą stanowczością traktat lozański, ponieważ nie mogą wybaczyć v. Papenowi odsunięcie na plan drugi chociażby czasowe tylko pretensyj politycznych Niemiec i 3 miljardów spłat. Wobec tego można śmiało powiedzieć, iż pierwszy odruch opinji niemieckiej nie dodaje otuchy ludziom, pracującym nad wytworzeniem nowych lepszych stosunków międzynarodowych.

Deutsche Tageszeitung 13.VII, komentując pogłoski o angielsko-francuskiem gentleman agreement, pisze, że jedynie słusznem stanowiskiem wierzycieli Niemiec byłoby przyśpieszenie ratyfikacji układu lozańskiego, aby przynajmniej uratować owe trzy miljardy, do spłaty których zobowiązali się Niemcy, oraz spełnić w ten sposób jeden z warunków, stawianych przez Amerykę, co do uregulowania sprawy długów. Tymczasem stało się wręcz odwrotnie.

The Morning Post 11.VII, podkreśla, że z punktu widzenia Anglji układ lozański ma charakter połowiczny. Mac Donald, zapewniając świat, że Lozanna stanowi początek nowej księgi, nie zdaje — zdaniem dziennika — sobie sprawy, że jest to księga buchalteryjna, w której figuruje zarówno „debet" jak „credit". Po stronie „credit" nastąpiło zupełne anulowanie długów, nie dokonano jednak odpowiedniego skreślenia po stronie „debet". Anglja zrzeka się swych praw bez żadnego zapewnienia, że wierzyciele postąpią z nią tak samo. Obowiązek, z którego zwolniono Niemcy, ciąży nadal na W. Brytanji, w której tradycji leży poszanowanie wszelkich zobowiązań. Dziennik wyraża nadzieję, że w Ameryce zwycięży rozsądek. Ale dopóki się to nie stało, Anglja niema powodu do radości.

The Daily Herald 11.VII, wzywa sygnatarjuszy układu lozańskiego do jaknajrychlejszej ratyfikacji tego układu. Zdaniem dziennika, przyczyni się to bezwątpienia do powrotu zaufania i ułatwi uregulowanie sprawy długów wojennych.

Izwiestja 11.VII, komentują w d. c. wyniki konferencji lozańskiej. Niemcy — zdaniem dziennika — trzymane będą nadal w zależności od imperjalizmu francuskiego, ich swoboda działania będzie wciąż ograniczona klauzulami traktatu wersalskiego. Francja odmawia zawarcia sojuszu wojskowego z Rzeszą, gdyż logicznem następstwem takiego kroku byłoby wyrównanie zbrojeń. „Uroczysty dźwięk dzwonów w Lozannie nie symbolizował — pisze dziennik — dźwięku łańcuchów wersalskich, spadających z ciała wyzwolonych Niemiec. Imperjaliści, którzy odnieśli zwycięstwo w wojnie światowej, jeszcze raz zdołali się porozumieć kosztem Niemiec".

Izwiestja 13.VII, cytując obszernie głosy prasy zagranicznej o wynikach konferencji lozańskiej zamieszczają na jednem z pierwszych miejsc notatkę p. n.: „Prasa polska niezadowolona", zawierającą opinję „Gazety Polskiej", „Polski Zbrojnej" i „Czasu", poświęcone rezultatom konferencji.

Poslednija Nowosti 12.VII, pisze, że Niemcy wygrały w Lozannie więcej, niż ktokolwiek i w normalnych warunkach podpisanie układu winno by było spotkać się w Berlinie z entuzjastycznem przyjęciem. Ale w dzisiejszych Niemczech demagogja szowinistyczna i odwetowa zagłusza głos zdrowych i uczciwych żywiołów demokratycznych.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Deutsche Allg. Ztg. 12.VII, twierdzi, że głównem zadaniem rządu niemieckiego po konferencji lozańskiej jest uregulowanie sprawy niemieckich długów prywatnych, bądź drogą rokowań ogólnych, bądź też przez rozmowy indywidualne z wierzycielami. Gdyby nie doszło do układu w Lozannie, Niemcy byłyby — zdaniem dziennika — zmuszone ogłosić moratorjum całkowite dla swych długów prywatnych. Obecnie, gdy układ doszedł do skutku, trzeba spowodować znaczną obniżkę oprocentowania tych należności i konsolidację zaciągniętych pożyczek z rozłożeniem płatności na szereg dziesięcioleci.

Kölnische Zeitung 12.VII, pisze, że wybory 31 lipca nie dadzą absolutnej większości ani ugrupowaniom popierającym obecny rząd, ani też hitlerowcom. Jeżeli prez. Hindenburg zechce pomimo to utrzymać przy władzy obecny gabinet, będzie musiał — zdaniem dziennika — rozwiązać ponownie Reichstag; w ten sposób naród niemiecki głosowałby co trzy miesiące, a parlament wciąż pozbawiony byłby większości. Odbudowa Niemiec wymaga nie zaostrzenia walk wyborczych, lecz spokoju, który umożliwia metodyczny wysiłek. Dziennik konkluduje, że jednym z pierwszych obowiązków rządu po 31 lipca będzie podzielenie się władzą z narodowymi socjalistami.

Le Temps 12.VII, twierdzi, iż hitlerowcy pragną niepodzielnie opanować władzę w Niemczech, o czem świadczy m. inn. stanowisko Hitlera wobec konferencji lozańskiej, wykluczające współpracę z obecnym rządem, dążącym do ratyfikacji traktatu lozańskiego. Jeżeli w przyszłym Reichstagu hitlerowcy będą mieli, jako się tego spodziewają, znaczną przewagę, to zażądają dla jednego ze swoich ludzi stanowisko kanclerza Rzeszy, czego im Hindenburg zapewne nie odmówi. Pozatem postarają się oni o rozwiązanie Reichstagu i o nowe wybory, które dałyby im absolutną większość i niepodzielną władzę. Te spekulacje partyjne nie liczą się — zdaniem dziennika — z rzeczywistością, a mianowicie z koniecznością zażegnania kryzysu gospodarczego i finansowego, który grozi zupełną ruiną Niemiec, jak również i z istnieniem rządu v. Schleichera, opartego nie na partjach politycznych, lecz na Reichswehrze i nareszcie z opolityki Niemiec zależeć będą od wyników walki, ktoszy. W rzeczywistości, dalsze losy wewnętrznej polityki Niemiec zależeć będzie od wyników walki, która zawiązała się między v. Schleicherem i Hitlerem, z których pierwszy cieszy się autorytetem i ma za sobą siłę zbrojną, a drugi nie może oczekiwać nic więcej od społeczeństwa niemieckiego ponad to, co już od niego otrzymał.

L'Echo de Paris 12.VII, Ch. Bonnefon twierdzi, iż nowe Niemcy powtarzają ciągle o swym zamiarze obalenia traktatu wersalskiego, co oznacza skreślenie reparacyj, uzbrojenie się, urzeczywistnienie „Anschlussu", zgniecenie Polski, odebranie zagłębia Sarry bez zapłacenia choćby jednego grosza i restaurację Hohenzollernów. Dziennik dodaje, iż nie przypuszcza bynajmniej, iż cały ten program uda się „nowym Niemcom" przeprowadzić w oka mgnieniu i, że wystarczy na to rewolucja faszystowska, lecz przeciwnie jest przekonany, że pożyczenie pieniędzy narodowi, który jest u progu bankructwa i w stanie gorączkowym, jest lekkomyślnością, która musiałaby się skończyć jednem wielkiem rozczarowaniem, ponieważ stan patologiczny narodu niemieckiego nie da się uleczyć tak prędko. Wobec tego należy zachować rezerwę i czekać, aż ciężkie doświadczenia, które nie mogą ominąć Niemców, wywrą na nich uzdrawiający wpływ.

IMPERJUM BRYTYJSKIE.

The Daily Herald 12.VII, pisze, że na konferencji w Ottawie nie powinna zwyciężyć koncepcja nacjonalizmu gospodarczego, która prowadzi w prostej linji do wojny. Imperjum nie może stanowić jednostki gospodarczej samowystarczalnej i odciętej od świata. Partja Pracy rozpatrywać będzie wyniki tej konferencji pod kątem widzenia usług, jakie odda ona sprawie uporządkowania gospodarki światowej. „Dana koncepcja wolnego handlu jest już — dodaje dziennik — nieaktualna i musi być zastąpiona ideą światowej współpracy gospodarczej".

SYTUACJA GOSPODARCZA W AUSTRJI.

Neue Freie Presse 11.VII, donosi, że wbrew poprzednim wiadomościom Niemcy będą uczestniczyły w pożyczce dla Austrji w sumie 7 miljonów szylingów. Pożyczka udzielona zostanie przez Francję, Anglję i Włochy z powołaniem się na protokół z r. 1922, Niemcy zaś, które nie należały do Ligi Narodów w r. 1922, będą uczestniczyły w pożyczce na specjalnych warunkach.

LITWA A NIEMCY. SPRAWA KŁAJPEDY.

Prasa litewska z 12.VII, zamieszcza komunikat rządowy o dalszym przebiegu sprawy kłajpedzkiej w Trybunale Haskim. Komunikat ten zawiera obsz. streszczenie przemówień delegatów Francji, Anglji, Włoch i Japonji, którzy domagali się uznania przez Trybunał za akty nieprawne: rozwiązanie przez rząd litewski sejmiku kłajpedzkiego i wyznaczenie nowych wyborów do tego sejmiku. Dzienniki podkreślają, że delegat Anglji z naciskiem zaznaczył, iż Litwa złamała konwencję kłajpedzką; wyznaczając nowe wybory do sejmiku, które wykazały tylko, iż stanowisko mieszkańców kraju kłajpedzkiego nie zmieniło się na korzyść Litwy. W końcu komunikat podkreśla, że decyzji Trybunału w rozpatrywanych sprawach należy spodziewać się najwcześniej w drugiej połowie lipca lub w pierwszych dniach sierpnia roku bieżącego.

Lietuvos Žinios 12.VII, zamieszcza notatkę, w której omawia prowokacyjne zachowanie się dwuch hitlerowców, przejeżdżających pociągiem z Prus Wsch. przez Litwę. Dziennik podkreśla, że hitlerowcy ci, na każdej stacji litewskiej wznosili okrzyki „Heil Hitler!"; podczas aresztowania ich na jednej ze stacyj przez policję litewską tłum hitlerowców kłajpedzkich zaatakował policję, próbując uwolnić aresztowanych.

LITWA A ANGLJA.

Prasa litewska z 11.VII, informuje obszernie o nawiązaniu przez Litwę stałych stosunków handlowych z Anglją. Na mocy zawartej z firmami angielskiemi umowy przekazano litewskiemu rządowemu t-wu handlowemu „Lietukis'owi" generalne przedstawicielstwo na Litwę angielskich kopalń węgla kamiennego, cementu angielskiego i angielskich wyrobów blachy cynkowej. Dyrektor „Lietukis'a", Sutkus podkreślił, że w związku z zawartem porozumieniem kopal nie górnośląskie i niemieckie obniżyły ceny węgla dostarczanego Litwie. Ten sam objaw zauważono w branży cementowej i blaszanej. Objaw ten jest spowodowany — zdaniem Sutkusa — obawą konkurencji angielskiej. Kilka transportów wyborowej blachy angielskiej już przybyło na Litwę.

RÓŻNE.

Wozroždienje 12.VII, podkreśla rolę partji komunistycznej w strajku górników belgijskich. Na szczęście — pisze dziennik — w Brukseli nie urzęduje poselstwo sowieckie, które dostarcza schronienia przestępcom, korzystającym z prawa eksterytorjalności. Obecny strajk belgijski organizują ci sami, którzy spowodowali pożar okrętu „Georges Philippar" i uprowadzili gen. Kutiepowa. Obecnie otrzymali oni rozkaz zniszczenia za wszelką cenę przemysłu belgijskiego. Dziennik życzy z całej duszy rządowi belgijskiemu powodzenia w walce z III Międzynarodówką i wyraża zdziwienie, że Rada Ligi Narodów pozostaje bezczynna wobec krwawych zamieszek, organizowanych przez rząd sowiecki, który podniósł wojnę cywilną do rzędu systemu.

Druk „Kadra". Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.